

Henryk S. Michalak

OMÓWIENIE Dyskusji

W toku dyskusji wyłoniło się wiele spraw ogólnych oraz wniosków i postulatów obejmujących trzy grupy zagadnień: 1) dotyczących problemów merytorycznych, 2) problemów programowych, 3) kwestii metodyczno-metodologicznych.

Ad 1. Odnosnie do pierwszej grupy zagadnień wątpliwości dyskutantów wzbudziły kwestie związane z genezą i charakterem art. 4 Konstytucji Księstwa Warszawskiego i dekretu królewskiego z 21 XII 1807 r. Zwłaszcza wiele uwag padło przy rozpatrywaniu zagadnienia realizacji przez Napoleona programu lewicy polskiej. Zaprezentowano pogląd, że lewica nie miała żadnego wpływu na decyzje Napoleona przy nadaniu konstytucji, podobnie zresztą jak Komisja Rządząca — zwłaszcza gdy chodzi o art. 4. Lewica nie miała także wpływu na decyzje podjęte przez Radę Stanu podczas przygotowywania dekretu grudniowego, gdyż jakobini nie otrzymali w Księstwie Warszawskim wyższych stanowisk państwowych. Trudno więc sugerować (Tadeusz Mencil — Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), że art. 4 realizował program lewicy. Można jedynie mówić o pewnej zbieżności stanowisk Napoleona i lewicy.

Zgoła inaczej problem ten potraktował Zbigniew Stankiewicz (Uniwersytet Łódzki). Przyznając rację swemu interlokutorowi jednocześnie zauważył, że program lewicy niezależnie od tego czy Napoleon go znał, czy nie znał, stał się właśnie na początku XIX stulecia rzeczywistością. Obiektywnie rzecz biorąc przemiany w Księstwie Warszawskim, przede wszystkim zniesienie poddaństwa, zniesienie systemu stanowego, rozpowszechnienie ideałów wolności i równości obywateli, były osiągnięciami lewicy polskiej bez względu na to, kto doprowadził do ich realizacji.

Sugestię Zbigniewa Stankiewicza rozwinął Andrzej Stroynowski (Uniwersytet Łódzki) stawiając pytanie o relację zachodzącą między wprowadzonymi w 1807 r. zmianami w położeniu prawnym włościan a wcześniejszymi koncepcjami i reformami podjętymi w czasie obrad Sejmu Czteroletniego i insurekcji kościuszkowskiej. Dyskutant najpierw dokonał analizy aktów prawnych wydanych w XVIII w. dochodząc do wniosku, iż zapewniły one właściwy rozwój rynku wewnętrznego oraz możliwość wyrównania rażącej dysproporcji w gęstości zaludnienia i stanie gospodarki poszczególnych regionów kraju. Ostateczną ich konsekwencją miało być przyznanie chłopom pełnej własności użytkowanych przez nich gruntów. Następnie porównując odpowiednie postanowienia dekretu grudniowego uznał, że prowadzą one do utraty przez chłopów gwarancji nienaruszalności użytkowania gruntów. Dekret grudniowy co prawda skierowywał rolnictwo Księstwa Warszawskiego na pruską drogę rozwoju kapitalizmu, w konsekwencji dla mas chłopskich był niekorzystny. Mniej jednoznaczna jest zdaniem dyskutanta ocena zakresu wolności osobistej nadanej konstytucją 1807 r. Co prawda możliwości dysponowania swoją osobą chłop posiadał takie same już w końcu XVIII w. jak w Księstwie Warszawskim, jednakże 1807 r. przyniósł gwarancje realizacji hasła równości obywatelskiej. W ostatecznym rezultacie rozwiązania napoleońskie były korzystniejsze dla chłopów w porównaniu z końcem XVIII w. jedynie w sferze praw cywilnych. W konkluzji należy stwierdzić, że XVIII-wieczne osiągnięcia lewicy polskiej nie ustępowały rozwiązaniom zaproponowanym przez Napoleona; te ostatnie były korzystniejsze dla chłopów jedynie w sferze praw cywilnych i możliwości dostępu do życia politycznego. Jeżeli jednak uwzględnimy Kołłątajowski program masowych nobilitacji, który miał prowadzić do przekształcenia społeczeństwa feudalnego w społeczeństwo burżuazyjne, to i w tej ostatniej kwestii rodzą się poważne wątpliwości.

Z powyższymi wypowiedziami korespondowały uwagi Zofii Libiszowskiej (Uniwersytet Łódzki), zastanawiającej się nad przyczynami antychłopskich postaw szlachty w okresie Księstwa Warszawskiego; tej samej szlachty, która u schyłku XVIII w. angażowała się po stronie reform zmierzających do zniesienia poddaństwa i zamiany pańszczyzny na czynsze. Dyskutantka zauważyła, że zrozumienie tego stanu rzeczy jest niemożliwe bez uwzględnienia faktu i konsekwencji 10-letniego panowania pruskiego na terenie Wielkopolski. System gospodarczy oraz wspierający go pruski system administracyjny doprowadził szlachtę — posiadaczy ziemskich — na skraj bankructwa. Na fatalny stan ekonomiki majątków szlacheckich wpłynęło także panowanie francuskie cechujące się ogromną ilością różnego rodzaju kontrybucji i cię-

zarów nakładanych na rzecz wojska. W tej sytuacji szlachta, mimo iż w XVIII w. deklarowała się po stronie reform agrarnych, nie mogła obecnie pozbyć się obaw o przyszłość ekonomicznych podstaw swego bytu. Konkludując Z. Libiszowska podkreśliła, że z tych powodów zahamowanie procesów zniesienia poddaństwa i oczynszowania chłopów było wynikiem nie tyle uwstecznienia postaw szlachty co sytuacji politycznej i gospodarczej, w której znalazły się ziemie polskie w pierwszym dziesięcioleciu XIX w.

Kolejnym punktem spornym stała się dla dyskutantów sprawa charakteru dekretu grudniowego. Mieczysław Kallas (Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika) solidaryzując się z tezami artykułu Tadeusza Mencła podkreślił, że zasadniczy charakter regulacji stosunków między dziedzicami a chłopami dokonany w dekrecie uzasadnia uznanie go za akt równorzędny z odnośnymi postanowieniami Konstytucji Księstwa Warszawskiego, przeciwstawiając się tym samym potraktowaniu przez Andrzeja Stroynowskiego dekretu, który — według tego ostatniego — precyzował a właściwie wypaczał ideę art. 4 Konstytucji Księstwa Warszawskiego jako swoistego rodzaju dokumentu wykonawczego do niej. Zdaniem M. Kallasa za proponowaną przez niego interpretacją przemawia fakt powoływania się Fryderyka Augusta przy wydaniu dekretu na art. 86 Konstytucji „w zamiarze objaśnienia i dopełnienia” art. 4. Świadczy o tym także przeprowadzona przez T. Mencła analiza dekretu. Na marginesie tych rozważań doszło do kontrowersji między T. Menclem a Z. Stankiewiczem wynikającej z odmiennego widzenia, a raczej osadzenia dekretu grudniowego w kontekście obiektywnego procesu historycznego. T. Mencel analizując dokumenty Rady Stanu stwierdził, że na posiedzeniu Rady Stanu czytany był projekt F. Łubieńskiego, a w żadnym zaś wypadku S. Małachowskiego. Pogląd ten wzmacniał tezę o braku związku między decyzjami Rady Stanu a oświeceniowymi koncepcjami lewicy polskiej. Sugestia Z. Stankiewicza twierdzącego, że na posiedzeniu Rady Stanu czytany był przez F. Łubieńskiego projekt S. Małachowskiego uzasadniona wobec niejednoznaczności wymowy źródeł, zwłaszcza protokołu Rady Stanu z 16 XII 1807 r., stwarza podstawę do tezy o ciągłości polskiej tradycji prawnej.

Polemiczne były także twierdzenia T. Mencła dotyczące akcji zawierania umów notarialnych między chłopem a panem, będącej wynikiem postanowień dekretu grudniowego. Sprzeciwił im się Józef Śmiałowski (Uniwersytet Łódzki) podając znane mu przykłady realizacji decyzji władz. Zagadnienie to, jak wydaje się, jest niemożliwe do rozstrzygnięcia wobec braku szczegółowych badań o charakterze statystycznym.

Z realizacją postanowień dekretu grudniowego związane były wypowiedzi Tadeusza Mencla, Ryszarda Bendera (Katolicki Uniwersytet Lubelski), Józefa Śmiałowskiego i Zbigniewa Stankiewicza na temat organizacji gminy jako najniższego ogniwa administracji w Księstwie Warszawskim. Nawiązywały one do komunikatu Jerzego Kukulskiego (Uniwersytet Łódzki), który przedstawił problem funkcji wypełnianych przez gminę dominialną od okresu zniesienia poddaństwa w Księstwie Warszawskim do reformy uwłaszczeniowej 1864 r., która zastąpiła gminę dominialną gminą typu samorządowego. Gmina w zamysśle władz Księstwa miała służyć potrzebom państwa. Dlatego też urzędnik gminy — wójt — powinien być w stosunku do tego państwa lojalny, musiał dawać gwarancje materialne ciągłości podatków, mieć rozeznanie co do nastrojów na wsi, uwzględniać prowadzoną przez państwo politykę poboru rekruta do wojska itp. Mając na uwadze te rozliczne zadania, jakie stawiano przed wójtem, wydawało się właściwe, aby te funkcje spełniał dziedzic. Jego wynikający z tradycji autorytet zostawał w ten sposób wzmocniony i podparty przez władzę państwową, co w konsekwencji pozwalało zapewnić spokój na wsi, kierowanie do wojska tych chłopów, których dziedzic uważał za zbędnych na wsi oraz „krnąbrnych”. Dodatkową a niewątpliwą zaletą dziedzica na stanowisku wójta było posiadanie umiejętności czytania i pisania. W ten sposób państwo oszczędzało na zatrudnianiu specjalnego urzędnika. Rola wójta na wsi niewątpliwie należy do kluczowych, dlatego też dyskutanci postulowali, aby przyjrzeć się temu urzędowi przez pryzmat takich oto przykładowych pytań: czy zawsze wójt związany był z dworem?, czy był i w jakiej mierze reprezentantem gminy, chłopów?, czy raczej był reprezentantem państwa?, a może tylko dworu?, jak ewoluowały funkcje wójta i jego urząd w okresie od 1806 do 1914 r.?, jaka jest relacja między urzędem wójta a samorządem wiejskim? Szczególnie istotne znaczenie ma to ostatnie pytanie, jako że odpowiedź na nie, zdaniem dyskutantów, pozwoli właściwie ocenić reformy agrarne — precyzując rzecz całą — umożliwi znalezienie związków między administracją gminną a reformami społeczno-gospodarczymi, w dalszej zaś perspektywie może stanowić podstawę do rozważań o naturze procesów demograficznych.

W zgoła innym aspekcie rolę gminy jako formy organizacji określonej społeczności ujął Henryk Michalak (Uniwersytet Łódzki). Zasygnalizował on na przykładzie wypracowanej przez stronnictwo „Stańczyków” w Galicji koncepcji gminy zbiorczej próbę uczynienia z gminy takiej struktury administracyjnej, która za cel nadrzędny uznałaby i realizowała ideę integracji narodu. W koncepcji „Stańczyków” gmina zbiorcza jako jednostka silna ekonomicznie stanowiłaby gwarancję

reform agrarnych. Po wtóre, miała umożliwić warunki do rozwoju szkolnictwa ludowego. Po trzecie, byłaby w stanie zagwarantować właściwą i świadomą reprezentację sejmową. Na terenie gminy zbiorczej według „Stańczyków” powinno dojść do zawiązania stosunków pomiędzy różnymi grupami społecznymi w myśl zasad solidaryzmu społecznego. Wydaje się, że takie potraktowanie funkcji gminy przez młodokrakowskie stronnictwo konserwatywne, co prawda w niezupełnie realizowanym programie działania, powinno uczulić historyków na problemy innej jeszcze natury niż tradycyjnie związane z przejawami walki o oblicze klasowo-społeczne wsi.

Kolejną kwestią wzbudzającą wątpliwości okazała się sprawa wychodźstwa chłopów ze wsi. Na zapytania Krystyny Śreniowskiej (Uniwersytet Łódzki) dotyczące społecznego aspektu tego ruchu, jego liczebności i charakteru obszernych wyjaśnień udzielali Helena Brodowska (Uniwersytet Łódzki) i Zbigniew Stankiewicz. Stwierdzono, że w świetle znanych źródeł, bardzo niejednorodnych, problem ten jest trudny do uchwycenia. Wiadomo, iż rzadko chłopci opuszczali wieś całymi rodzinami, chociaż są przypadki, że niektóre wsie groziły w całości odejściem. Znacznie częściej wieś opuszczali mężczyźni poszukujący lepszych warunków bytowania dla swoich rodzin bądź zbiegający przed uciskiem dominialnym. Zjawisko wychodźstwa nie miało charakteru masowego, jednakże stwarzało dla szlachty poczucie zagrożenia. Zapewne z tego powodu pojawiły się zarządzenia władz próbujących przeciwstawić się temu procesowi. Wydaje się, że niemożliwe będzie określenie ilościowe wychodźstwa. Z tą kwestią ściśle wiąże się problem zbiegostwa chłopów w północno-wschodniej części Księstwa Warszawskiego w początkach 1813 r. w związku z wkroczeniem wojsk rosyjskich. Ma on jednak inne uwarunkowania. Związany jest bowiem nie z warunkami bytowania, lecz z rosnącą wśród chłopów świadomością stanu niepewności politycznej, w jakiej znalazł się kraj, a przede wszystkim obawą przed przywróceniem poddaństwa.

Ad 2. Zagadnieniem, wokół którego koncentrowała się uwaga dyskutantów, była sprawa znalezienia zespołu czynników, które wpływają na kształt świadomości chłopów. Do nich zaliczono m. in. problem żywy w historiografii i do dzisiaj nie zbadany, jakim jest „mit chłopca cesarskiego”. Wypowiadali się w tej kwestii R. Bender, Z. Stankiewicz, H. Brodowska, T. Mencil, H. Michalak, K. Zamorski (Uniwersytet Jagielloński). Uznano, że jest to zjawisko typowe w Europie. Obserwuje się je we Francji, gdzie za panowania Napoleona I i Napoleona III funkcjonował cały system elektoratu chłopskiego wspierający władzę cesarską. Mamy z nim do czynienia w monarchii habsburskiej, także

w Rosji. Cały ten problem jest niezwykle skomplikowany. W dużym uproszczeniu można przyjąć, że sprowadza się do poczucia świadomości narodowej i świadomości obywatelsko-państwowej, przy czym to drugie pojęcie jest znacznie węższe obejmując *de facto* stosunek chłopów do własnego bądź obcego państwa. Szczególną cechą „mitu cesarskiego chłopca” jest utożsamienie w osobie panującego zespołu przekonań zawierających zarówno elementy świadomości obywatelsko-państwowej, jak i narodowej. Wydaje się także, że mit ten uzależniony jest od obiektywnej przynależności do określonego narodu, obiektywnej w tym sensie, że uchwytej przez wspólność języka, religii, kultury ludowej mieszczącej się w zespole kultury narodowej itp. Rozpatrując ten problem należy uwzględnić trudno uchwytnie niejednokrotnie sprawy związane z przeniesieniem niektórych wyobrażeń religijnych w sferę społecznego życia świeckiego.

Drugim istotnym czynnikiem mającym wpływ na kształt świadomości chłopów, a podkreślonym w dyskusji przez Hankę Żerek (Uniwersytet Łódzki), jest zespół chłopskich przekonań wynikających z uważania pana, a raczej jego decyzji jako podmiotowych w zakresie prawa. Interesujące byłoby, jak przebiegał proces przenoszenia tak rozumianej podmiotowości prawnej na instytucje państwowe i monarchę. Problemu tego, jak wydaje się, nie można rozstrzygnąć bez zbadania obiektywnie istniejących związków między polską tradycją ustawodawczą a zaistniałym stanem prawnym w 1807 r. bez próby określenia zależności między sytuacją materialną chłopca i wsi w XVIII w. początkach XIX w. Wydaje się bowiem, że wysunięta przez H. Brodowską teza, że chłopcy interpretowali zniesienie poddaństwa przede wszystkim jako zniesienie obciążeń pańszczyźnianych, ma swoje uwarunkowanie w mechanizmie funkcjonowania gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Jeżeli tak istotnie jest, to pokolenie chłopów, które zostało obdarzone wolnością, nie rozumiało po wydaniu aktów z 1807 r., że zostało przywiązane do ziemi i ograniczono jego prawa własności. Rodzi to kolejny problem badawczy, posiadający zresztą uwarunkowania w zachodzących już w XVIII w. procesach dezintegracji wspólnot wiejskich.

Do czynników mających wpływ na kształt świadomości chłopów należy także zaliczyć działania badaczy słowiańszczyzny i folkloru, którzy w XIX w. nader licznie wyprawiali się na wieś. Sprawę tę zasygnalizowała K. Śreniowska. Poszukując jeszcze innych uwarunkowań Z. Stankiewicz zwrócił uwagę na ścisłą korelację między warunkami przyrodniczymi a charakterem zespołu obyczajowego cechującego określoną lokalną społeczność. Interesujący jest także wpływ środowiska przyrodniczego na rodzaj działalności gospodarczej oraz na procesy społeczne, zwłaszcza zaś tzw. „system funkcjonowania przednówka”

w gospodarstwie chłopskim. Ten sam dyskutant zauważył także, że w dotychczasowych badaniach unika się podejmowania problemu wpływu służby wojskowej chłopów na stan świadomości obywatelskiej, politycznej i państwowej społeczności wiejskiej. Ważnym problemem badawczym wymagającym pilnego rozwiązania jest prześledzenie stosunku szlachty do zniesienia poddaństwa (M. Kallas), do procesów upolitycznienia chłopów (H. Michalak). Z problemami tymi wiąże się bezpośrednio raczej zaniedbane zagadnienie określenia zespołu świadomości szlachty i innych klas i warstw społecznych jako kontekstu historycznego będącego pochodną przemian polityczno-prawnych w państwie z jednej i przekształceń lokalnych społeczności wiejskich z drugiej strony (K. Zamorski).

Ad 3. Punktem wyjścia przy dyskutowaniu zagadnień metodyczno-metodologicznych było określenie przez Z. Stankiewicza, H. Brodowską i K. Zamorskiego rodzajów i specyfiki źródeł do badania świadomości chłopów. Podkreślono, że w przeważającej mierze źródła te mają charakter pośredni, wytwarzane były przez władze państwowe, ziemiaństwo, inteligencję, rzadko burżuazję. Stosunkowo niewiele jest pamiętników chłopskich bądź korespondencji. Nie należy także pomijać zbiorów materiałów etnograficznych. Pewne nadzieje budzą materiały urzędowe, zwłaszcza mało poznane akta sądowe i notarialne sygnalizujące zachowania chłopów w stosunku do różnych spraw.

Pewne zastrzeżenia zasygnalizowano na marginesie zaprezentowanej przez Juliana Jańczaka (Uniwersytet Łódzki) próby zastosowania metody statystyczno-demograficznej. J. Śmiałowski i K. Zamorski podkreślili, że stosowanie tych metod uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przeprowadza się badania kompleksowe, a nie wrywkowe, w oparciu o ujednoczone metody, zwłaszcza metodę rekonstrukcji rodzin, a wyniki tych badań odnosi się do konkretnych sytuacji nie zamazując specyfiki lokalnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że zagadnienie powiązania procesów demograficznych z przemianami społeczno-gospodarczymi zarówno przed, jak i po uwłaszczeniu chłopów należy do niezwykle istotnych, dotychczas niemal nie uwzględnianych w opracowaniach. Stanowi ono istotne rozszerzenie perspektywy dotychczasowych badań implikując szereg nowych pytań badawczych.

Przechodząc do kwestii związanych z organizacją badań nad świadomością zauważono, że badania te należy prowadzić nie nad świadomością w ogóle, lecz nad świadomością w określonym czasie i na określonym terenie (T. Mencel). W badaniach tych należy uwzględnić przede wszystkim wpływ wypadków politycznych i ich skutków (np. wojny napoleońskie, utworzenie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskie-

go, powstania narodowe, partyzantkę J. Zakiwskiego) na zmiany w myśleniu politycznym chłopów. Ważne znaczenie mają także uwarunkowania wynikające z poziomu rozwoju ekonomicznego wsi. Zarazem jednak nie należy badań tych traktować w sposób statyczny (Stanisław Jarmuż — Radyń Podlaski) musi być zachowany ich dynamiczny charakter. Stąd też wielkiego znaczenia nabiera znalezienie i wyodrębnienie tendencji stymulujących rozwojem świadomości (H. Brodowska). Tendencje te uchwytne są jedynie w długich przedziałach czasowych. Niewątpliwe jest, że przy takich ujęciach tematu trzeba będzie ze szczególną uwagą rozpatrzyć problemy wzajemnych relacji między świadomością klasową i narodową (H. Brodowska, H. Michalak), znaleźć kryteria oceny tych zjawisk i ustalić etapy ich rozwoju. Sprawą dotychczas nie wyjaśnioną jest zakres źródeł mogących posłużyć jako podstawa badań nad tymi zjawiskami i procesami. Dyskusja nad tym zapoczątkowana swego czasu przez Stefana Kieniewicza i Krzysztofa Groniowskiego wymaga kontynuacji.

Uniwersytet Łódzki

Henryk S. Michalak

LE COMPTE RENDU DE LA DISCUSSION

La discussion sur le problème de l'abolition du servage en Pologne centrale était très variée. Les discutants analysaient les problèmes de nature fondamentale et aussi ceux de programme et de méthodologie. L'attention était attirée avant tout par les questions fondamentales, oscillant autour des problèmes liés à la genèse et au caractère de l'article 4 de la Constitution du Grand-duché de Varsovie et du décret royal du 21 décembre 1807. On prêtait aussi attention aux effets sociaux, économiques, juridiques et autres qui découlaient de la formation de conscience sociale des paysans, qualitativement toute nouvelle, ayant son origine dans les actes mentionnés. La discussion a signalé la nécessité d'étudier pressément ces problèmes qui jusqu'à présent étaient négligés dans les recherches scientifiques. Parmi eux il faut citer:

— la question de trouver l'ensemble de facteurs influençant la forme et le caractère de la conscience paysanne, inspirant son développement et les aspects de ses changements;

— le problème de la continuité culturelle mise en relief dans la tradition législative;

— le problème controversé du „mythe du paysan impérial”.

Ce qui liait la discussion c'étaient des remarques méthodiques et celles de méthodologie qui signalaient les problèmes résultant du caractère des sources accessibles, les problèmes de l'introduction des méthodes nouvelles et des questions du domaine des recherches scientifiques, liées à ces méthodes.